

CIA, propaganda Due i zabójstwo Aldo Moro

10 maja 2021

Dokładnie 43 lata temu, 9 maja 1978 roku zamordowano włoskiego polityka Aldo Moro. W powszechnej świadomości utrwaliło się, iż sprawcami owego mordu byli członkowie komunistycznej bandy znanej jako Czerwone Brygady. Czy jednak byli oni jedynymi, którzy odpowiadają za śmierć włoskiego premiera?



W jednym z raportów CIA z końca lat 1940. możemy przeczytać: „Zapobieżenie temu, by Włochy znalazły się pod kontrolą komunistów, ma żywotne znaczenie strategiczne. Szczególnie ułatwiłoby to penetrację komunistyczną we Francji, Hiszpanii i Afryce Północnej. Pod względem militarnym, udostępnienie Związkowi Radzieckiemu baz na Sycylii i w południowych Włoszech stanowiłoby bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa linii komunikacyjnych przez Morze Śródziemne”.

Aby więc nie dopuścić do zwycięstwa komunistów czy nawet do wejścia ich do włoskiego rządu, co było bardzo prawdopodobne, biorąc pod uwagę, że np. na Sycylii „bili oni na głowę” w latach 40-tych wszystkie inne partie polityczne, CIA postanowiła wdrożyć jedną z pierwszych i najdłużej trwających

operacji – operację finansowania włoskiej partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Według szacunków Jamesa J. Angletona, szefa rezydentury CIA w Rzymie, do pokonania komunistów potrzeba było w 1948 roku jakieś 10 mln dolarów. Pieniądze na finansowanie włoskich chadeków James Forrestal, amerykański sekretarz obrony oraz Allen Dulles, przyszły dyrektor Centralnej Agencji Wywiadu USA, zbierali spośród swoich kolegów z Wall Street i z Waszyngtonu – biznesmenów, bankierów, polityków... Jednak zebrane przez nich kwoty nie wystarczały do przeprowadzenia tej poważnej operacji psychologicznej, od której właściwie CIA rozpoczęła swoją ogólnoswiatową kampanię wybierania sobie rządów takich, jakich życzą sobie amerykańskie elity.

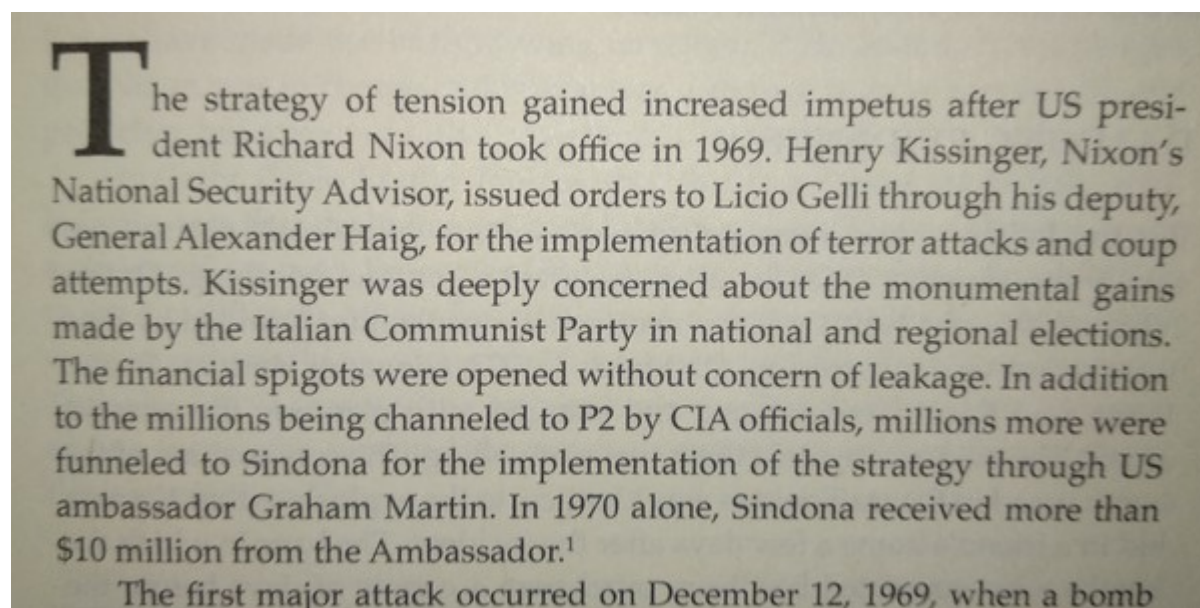
Postanowili oni więc do tej tajnej operacji wpływu wykorzystać fundusz wyrównawczy, który założono w czasie Wielkiego Kryzysu, aby podtrzymać wartość dolara. Pieniądze przelewano na rachunki bankowe bogatych Amerykanów włoskiego pochodzenia, którzy z kolei przesyłali je dalej organizacjom frontowym, utworzonym przez CIA. Miliony dolarów w ten sposób trafiły na konta włoskich polityków oraz księży z Akcji Katolickiej. Punktem dostarczania walizek wyładowanych po brzegi gotówką był hotel Hassler w Rzymie.

Felton Mark Wyatt, funkcjonariusz CIA, który lata później będzie brał udział w zakładaniu sieci organizacji pozostających w tyle (stay behind), których zadaniem miał być sabotaż i dywersja na obszarach zajętych przez Armię Czerwoną, określił przekazywanie walizek pełnych amerykańskiej waluty w hotelu w centrum włoskiej stolicy za niezbyt eleganckie, biorąc pod uwagę, iż celem tego działania było manipulowanie procesem wyborczym.

Owa operacja trwała co najmniej przez następne 24 lata, aż do roku 1972. I nie dotyczyła jedynie Republiki Włoskiej. Jednak to we Włoszech CIA udawało się utrzymywać na szczycie tamtejszej sceny politycznej partię, którą Amerykanie dotowali

milionami dolarów rocznie. Sytuacja jednak pod koniec lat 60-tych zaczęła się załamywać.

W 1969 roku radykalna lewica na zachodzie Europy zaczęła święcić kolejne tryumfy. We Włoszech przejawiało się to tym, że tamtejsza partia komunistyczna zdobyła w wyborach krajowych 27% głosów natomiast nad regionami takimi jak Bolonia, Florencja, Toskania, Umbria, Liguria, Marchia, Piemont i Emilia-Romania przejęła kontrolę. Aby zapobiec rozprzestrzenianiu wpływów komunistów oraz zbić ich poparcie wśród narodu włoskiego, Amerykanie postanowili „podkreślić” strategię napięcia, której celem było organizowanie zamachów terrorystycznych pod fałszywą flagą, aby móc oskarżać o nie komunistów i kompromitować ich w oczach społeczeństwa. Za ową strategię odpowiedzialny był Licio Gelli.



The strategy of tension gained increased impetus after US president Richard Nixon took office in 1969. Henry Kissinger, Nixon's National Security Advisor, issued orders to Licio Gelli through his deputy, General Alexander Haig, for the implementation of terror attacks and coup attempts. Kissinger was deeply concerned about the monumental gains made by the Italian Communist Party in national and regional elections. The financial spigots were opened without concern of leakage. In addition to the millions being channeled to P2 by CIA officials, millions more were funneled to Sindona for the implementation of the strategy through US ambassador Graham Martin. In 1970 alone, Sindona received more than \$10 million from the Ambassador.¹

The first major attack occurred on December 12, 1969, when a bomb

Gelli był w latach 1930. członkiem-ochotnikiem Czarnych Koszul, paramilitarnej organizacji, która odpowiadała na ochranianie i umacnianie władzy Benito Mussoliniego i Narodowej Partii Faszystowskiej. Gelli jako członek Milicji Faszystowskiej brał udział w hiszpańskiej wojnie domowej, wspierając tym samym nacjonalistów generała Franco.

Po powrocie z Hiszpanii został głównym oficerem łącznikowym pomiędzy rządem włoskim a nazistowskimi Niemcami a także

członkiem Waffen-SS w stopniu Untersturmführera. W czasie kiedy alianci zaczęli okupować terytorium Włoch, Gelli uciekł z więzienia i dołączył do korpusu kontrwywiadu 5 armii Stanów Zjednoczonych. Współpracował wówczas z Williamem Colbym oraz Allenem Dullesem. Obaj oficerowie OSS zostaną w przyszłości dyrektorami CIA, której Gelli był funkcjonariuszem. Pracował on także dla SID, włoskiego wywiadu wojskowego.

Dzięki Colby'emu Gelli dostał się do Watykanu. Tamże zajmował się tworzeniem „rat lines” – linii ewakuacyjnych, dzięki którym zbrodniarze wojenni z okresu II wojny światowej mogli uciekać do Ameryki Południowej.

Zarządzanie liniami ratunkowymi dla pospolitych zbrodniarzy wymagało od Gellego częstych wizyt na południowej części kontynentu amerykańskiego. W Argentynie Gelli został współpracownikiem Juana Perona, wówczas argentyńskiego prezydenta.

Ale Gelli nie pomagał jedynie zbiegom z Niemiec czy też Chorwacji, którzy uciekali do Ameryki Południowej przed wyrokami śmierci. Brał także udział w przerzucaniu kilkunastu tysięcy niemieckich naukowców do Stanów Zjednoczonych, dzięki którym zbudowano potęgę amerykańskiego przemysłu rakietowego oraz ściślejszą rzecz ujmując, przemysłu kosmicznego. Działania mające na celu ewakuację naukowców, którzy m.in. brali udział w pseudomedycznych eksperymentach, Gelli koordynował z chorwackim duchownym Krunoslavem Draganoviciem oraz rzecz jasna z Korpusem Kontrwywiadu Armii Stanów Zjednoczonych. Za każdego zbrodniarza, którego udało się tym dwóm wziąć pod opiekę, amerykańskie tajne służby wojskowe płaciły im 1400 dolarów, co w tamtych czasach było sumą niebagatelną.

Najbardziej znanym niemieckim zbrodniarzem, którego przygarnął sobie Gelli z Draganoviciem był Klaus Barbie, szef tajnej policji III Rzeszy – Gestapo we francuskim Lyonie, znany także jako Kat Lyonu.

Dzięki „szczurzym liniom” Gelli utrzymywał także dobre kontakty z Papieżem Pawłem VI. Z kolei dzięki udziału w przemyśle złota i srebra chorwackich Ustaszów do skarbcza w Watykanie, Gelli na dobre zadomowił się wśród elit nie tylko watykańskich ale także włoskich. Dzięki temu zaprzyjaźnił się z byłym szefem włoskiego wywiadu wojskowego Ortolanim (numer 2 w masońskiej loży Propaganda Due), przyszłym premierem Włoch Giulio Andreottim (członkiem P2) oraz Michele Sindoną, głównym bankierem watykańskim związanym z włoską mafią i CIA.

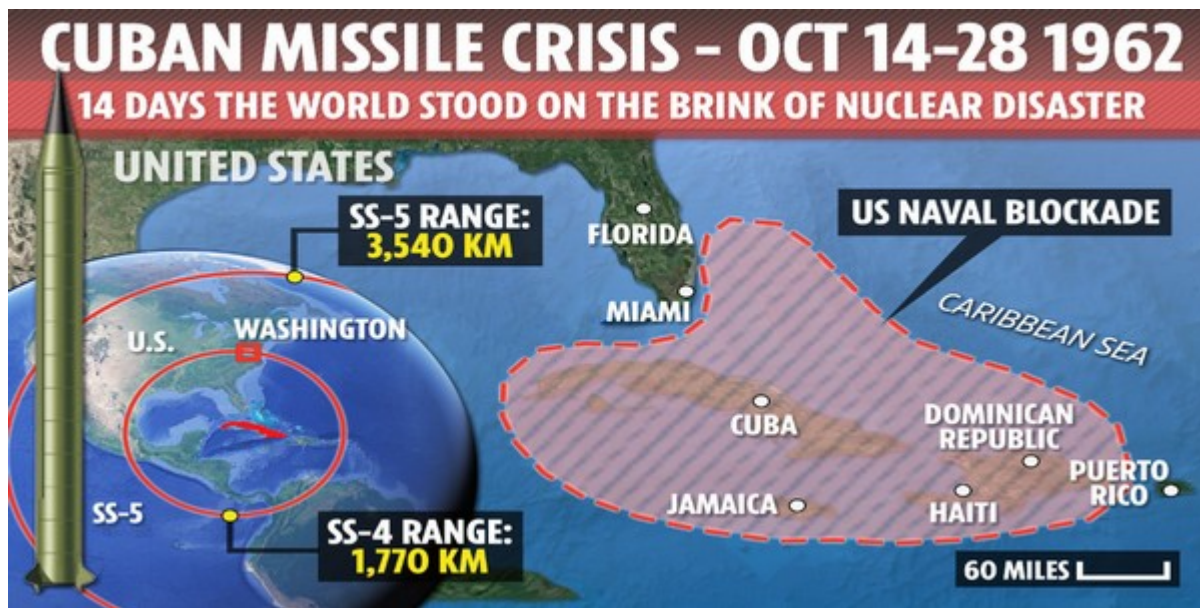
To właśnie dzięki Sindonie Gelli mocno wszedł w struktury mafijne, wiążąc się z mafią sycylijską, neapolitańską Camorą oraz mafią z Kalabrii.

W 1956 roku, po powrocie do Włoch z Argentyny Gelli założył z oficerem CIA Frankiem Wisnerem frontową organizację amerykańskiego wywiadu znaną jako Permindex, z siedzibą w Bazylei. Za jej pomocą CIA przerzucała broń dla węgierskich rewolucjonistów w 1956 roku. Członkiem zarządu organizacji Permindex był Clay Shaw, biznesmen, oskarżany przez prokuratora okręgowego Nowego Orleanu Jima Garrisona o udział w morderstwie prezydenta Johna F. Kennedy’ego.

Permindex był także rzecz jasna elementem włoskiej struktury Gladio – sieci organizacji pozostających w tyle, których zadaniem była walka z sowiecką agresją na Europę zachodnią.

Gelli służył także jako łącznik CIA z Giovannim di Lorenzo, dyrektorem włoskich tajnych służb wojskowych, które kontrolowały Operację Gladio na terenie tego europejskiego kraju. To właśnie w trakcie sprawowania kontroli nad Gladio przez di Lorenzo oficer CIA stacjonujący w Rzymie – William Harvey – dał sygnał do rozpoczęcia wdrażania strategii generowania napięcia, z pełnym wachlarzem metod: od propagandy po działania paramilitarne. Operację rozpoczęto 27 października 1962 roku, w najniebezpieczniejszym dniu kryzysu kubańskiego, a więc najniebezpieczniejszego bezpośredniego starcia mocarstw w trakcie zimnej wojny. Jak przyznał

sekretarz obrony USA McNamara, tego dnia wojna nuklearna była bliżej niż się wszystkim wydawało.



1963 rok był rokiem, kiedy najgorsze sny amerykańskiego wywiadu zdawały się sprawdzać. Gdyż właśnie w kilka miesięcy po kryzysie kubańskim i po wdrożeniu strategii budowania napięcia Włoska Partia Komunistyczna zdobyła w krajowych wyborach 25,3%. Głos na nich oddało ponad 7,5 miliona Włochów. Wówczas premier Aldo Moro z finansowanej przez CIA Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, starając się osłabić poparcie dla komunistów, mianował na stanowiska ministerialne w swoim rządzie członków partii socjalistycznej.

Ale owe stanowiska dla umiarkowanej lewicy, której czołowi politycy również należeli do finansowanej przez CIA (kwotą 10 mln USD miesięcznie) masońskiej loży P2 nie zniechęciły komunistów do obejmowania stanowisk we włoskim rządzie. W maju 1963 roku komuniści zorganizowali strajk pracowników budowlanych w Rzymie, który został rozbity przez przebranych za policję członków struktury Gladio, którzy zranili podczas pacyfikacji 200 osób.

Włoski wywiad wojskowy chciał też po wzroście znaczenia partii komunistycznej zorganizować zamach stanu. Ów plan opracowano przy współpracy generała di Lorenzo, 20 wysokich oficerów

włoskiej armii oraz ekspertów CIA ds. tajnych operacji. W jego tworzenie zaangażowany był także dyrektor jednostek Gladio w wojskowych służbach specjalnych Włoch, pułkownik Renzo Rocca.

W operację zaangażowano 4 tys. najemników, rekrutowanych z mafii, gangów ulicznych i organizacji skrajnie prawicowych, takich jak Ordine Nuovo (Nowy Porządek), Movimento Sociale Italiano (Włoski Ruch Społeczny) czy też Avanguardia Nazionale (Awangarda Narodowa). Zostali oni przeszkoleni w zakresie terroryzmu i sabotażu po czym otrzymali broń i materiały wybuchowe.

Przygotowując „Piano Solo” Centralna Agencja Wywiadu USA przeprowadzała masową inwigilację włoskich przywódców politycznych, religijnych i biznesowych, aby rozpoznać pośród nich osoby o sympatiach komunistycznych. Po przeprowadzeniu wojskowego zamachu stanu, na wzór tych z krajów Ameryki Łacińskiej, mieli zostać oni umieszczeni w obozach koncentracyjnych na południu Włoch. W wyniku tych działań CIA przy pomocy Di Lorenzo i Gellego zebrała materiały kompromitujące w postaci zdjęć i filmów na 157 tys. osób. Mogły zostać one następnie wykorzystywane do szantażu czy też zmuszania uchwyconych w nieodpowiedniej sytuacji osób do wykonywania poleceń wojskowych tajnych służb czy też ich amerykańskich zwierzchników.

Całość kompromitującego materiału została wysłana do Watykanu oraz do centrali CIA w Langley.

Operacja Piano Solo, jak nazwano planowany zamach stanu, miała zakończyć się zamachem terrorystycznym na Aldo Moro i wstawieniem na stanowisko prezydenta Cesare Merzagore.

Plan nie wszedł w życie ze względu na osiągnięcie porozumienia pomiędzy socjalistami a chadekami.

Kiedy pod koniec lat 1960. powstała parlamentarna komisja śledcza ds. wyjaśnienia afery Piano Solo, Rocca, szef jednostek Gladio zaangażowany w jego przygotowanie, zostaje

wezwany do złożenia raportu. Nigdy tego nie uczynił. 27 czerwca 1968 roku został znaleziony martwy w swoim biurze. Oficjalna przyczyna zgonu – samobójstwo. Na jego rękach nie znaleziono jednak żadnych śladów używania broni palnej a plamy krwi na podłodze wskazywała, że podczas strzału musiał znajdować się w pozycji leżącej.

Ustalenia w sprawie śmierci Rocci skłoniły byłego szefa Carabinieri Carlo Ciglieriego do wszczęcia postępowania. On również „nie węszył” zbyt długo w brudach Gladio. 27 kwietnia 1969 roku zginął w wypadku samochodowym.

Inny świadek, wezwany przed parlamentarną komisję ds. Piano Solo generał Giorgio Manis poniósł śmierć na ulicach Rzymu 25 czerwca 1969 roku. Miesiąc później jego asystent Remo D'Ottario postrzelił się w serce.

Kompromis pomiędzy socjalistami a chadekami nie został przyjęty z zadowoleniem przez organizatorów tajnej władzy wojskowo-wywiadowczej we Włoszech. Przeciwnie, spowodował on konieczność utworzenia państwa w państwie – zbrodniczej struktury, która od tamtej pory miała zarządzać krajem poprzez chaos i terror.

W 1963 roku Gelli wstępuje do loży masońskiej Gian Domenico Romagnosi, gdzie bardzo szybko awansuje do 33 stopnia wtajemniczenia. 4 lata później zostaje z kolei członkiem wszechwładnej loży Propaganda Due, której wkrótce zostaje czcigodnym mistrzem, otrzymując kryptonym „Filippo” – ma to miejsce w roku 1970.

P2, tak jak już wcześniej wspomniałem, otrzymywała od CIA 10 mln dolarów miesięcznie. Pieniądze te pochodziły z czarnego budżetu amerykańskiego wywiadu, przede wszystkim z handlu narkotykami. Fundusze od CIA Propaganda Due przeznaczała przede wszystkim na zakup broni i materiałów wybuchowych, które miały służyć do przeprowadzania zamachów terrorystycznych, nie tylko na terenie Włoch ale także w

Turcji, Grecji czy nawet na obszarze Ameryki Południowej, gdzie wkrótce ustanowiono Operację Condor – bliźniaczą do Gladio strukturę wojskowo-wywiadowczą, która miała likwidować wpływy lewicy na południowym obszarze amerykańskiego kontynentu.

Oczywiście Condor działała w innych warunkach. W Europie struktury siłowe musiały działać w ścisłej tajemnicy po to, aby zachować fasadowość ustroju demokratycznego. Natomiast junty wojskowe Ameryki Łacińskiej po prostu budowały obozy koncentracyjne i tam ściągaly buntowników, gdzie Ci byli gwałceni, torturowani i mordowani a w najlepszym razie reedukowani w niemniej brutalny sposób. Szczególnie w Argentynie, gdzie Gelli miał dobre znajomości w elitach władzy, Condor a konkretnie tajne służby tamtejszej marynarki wojennej stosowały „interesujące” metody reedukacji kobiet z ideologii lewicowych. Były one tam po prostu gwałcone i przebierane w typowo damskie ubrania (dżinsy i t-shirty uważano za przejaw „lewactwa”) a następnie uczone typowo damskich manier i stosowania makijażu.

Wracając jednak do Włoch.

Pod koniec lat 1960., kiedy to włoska lewica wyraźnie rosła w siłę, Propaganda Due zrzeszała już takie osobistości włoskich organów władzy jak: dowódca sił zbrojnych Giovanni Torrisi, szefowie tajnych służb – Giuseppe Santovito i Giulio Grassini, szef włoskiej policji skarbowej Orazio Giannini, naczelny chirurg Włoch Crimi, generał Vito Miceli z wywiadu wojskowego, generał Raffaele Giudice ze Straży Finansowej, zmilitaryzowanej policji podlegającej Ministerstwu Gospodarki i Finansów, sędzia Rady Najwyższej Ugo Zilletti oraz bankier watykański Michele Sindona.

Gelli wprowadził także do swojej loży Carmelo Spagnuolo, sędziego który następnie został prezesem włoskiego Sądu Najwyższego, dzięki czemu terrorystyczna działalność Gladio, wspierana przez CIA i Propaganda Due, mogła uchodzić na sucho

sprawcom.

W przeciągu dekady od pojawienia się Gellego w loży Propaganda Due, otworzyła ona swoje oddziały w krajach takich jak: Argentyna, Wenezuela, Paragwaj, Boliwia, Francja, Portugalia, Nikaragua, RFN i Wielka Brytania. Jej członkami, oprócz dygnitarzy i wojskowych włoskich, zostali także m.in. naczelny dowódca połączonych sił zbrojnych NATO w Europie, generał Alexander Haig oraz doradca ds. bezpieczeństwa narodowego prezydenta USA Nixona – Henry Kissinger, który prawdopodobnie należał również do loży Comite Monte Carlo, założonej przez... Licio Gellego.

Początek kampanii terroru Operacji Gladio, CIA i loży Propaganda Due datuje się na 1969 rok. 12 grudnia 1969 roku wybuchła bomba podłożona w Narodowym Banku Rolnictwa na Piazza Fontana w Rzymie. Zginęło 17 osób, 88 zostało rannych. Za ten akt terror odpowiadała powiązana z Gladio i włoskimi tajnymi służbami organizacja Nowy Porządek (Ordine Nuovo). Jeden z potencjalnych sprawców zamachu (wypuszczony na wolność z powodu braku dowodów), Ventura, przyznał się podczas procesu, że był agentem CIA. Wiele lat później włoski generał Giandelio Maletti, były szef włoskiego kontrwywiadu przyznał w trakcie procesu innych członków Ordine Nuovo, że masakra na Piazza Fontana została dokonana przez włoską armię i neofaszystowskich terrorystów na rozkaz amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadu.

Maletti zeznając pod przysięgą stwierdził: „CIA, postępując zgodnie z wytycznymi swojego rządu, chciała stworzyć włoski nacjonalizm zdolny do utrzymania tego, co uważała za przesunięcie w lewo i w tym celu mogła wykorzystać prawicowy terroryzm. [...] Nie zapominajcie, że rządził Nixon, a Nixon był dziwnym człowiekiem, bardzo inteligentnym politykiem, ale człowiekiem o raczej nieortodoksyjnych inicjatywach”.

Oficjalnie za sprawcę zamachu na Piazza Fontana uznaje się Carlo Digilio i innych członków Nowego Porządku. Digilio był

członkiem sieci wywiadowczej pracującej dla Paktu Północnoatlantyckiego w Wenecji. Jego kryptonim brzmiał Herodotus. Sieć ta działała z inspiracji CIA i włoskich tajnych służb jako baza rekrutacyjna dla faszystów i antykomunistów.

Z kolei wspomniany przeze mnie wcześniej członek Nowego Porządku Giovanni Ventura, który przyznał się przed wymiarem sprawiedliwości, że był tajnym agentem CIA, został razem z innymi terrorystami – Franco Fredą i Pino Rautim, założycielem Ordine Nuovo, oskarżony o planowanie innych zamachów terrorystycznych – 25 kwietnia 1969 roku na targach i na dworcu kolejowym w Mediolanie oraz o zamachy z 8 i 9 sierpnia na kilka pociągów. Freda i Ventura za zamachy bombowe otrzymali kary 16 lat więzienia.

Digilio, sprawca zamachów z Piazza Fontana został na początku lat 1990. skazany za ową masakrę na 10 lat więzienia. Pomiedzy zamachem a wyrokiem wydanym przez włoski sąd, Digilio mieszkał w Santo Domingo na Dominikanie, gdzie, jak sam przyznał, kontynuował pracę dla amerykańskich tajnych służb. Tym razem w próbach podważenia władzy Fidela Castro na sąsiedniej Kubie.

Dokładnie rok po masakrze na Piazza Fontana Operacja Gladio, tajna struktura oficjalnie mająca za zadanie bronić Włochy przed komunizmem, zaplanowała kolejny zamach stanu. Nazwano go „Golpe Borghese” co znaczy ni mniej ni więcej po prostu „zamach stanu Borghese”, nazwany na część Junio Valerio Borghese, współpracownika amerykańskich tajnych służb a w trakcie II wojny światowej kolaboranta jednostek Waffen-SS oraz dowódcę 10 Flotylli MAS, uderzeniowego oddziału specjalnego włoskiej marynarki wojennej.

Operacji nadano kryptonim Tora Tora, od japońskiego hasła ataku na Pearl Harbor w 1941 roku. W akcję zaangażowano masońską lożę Propaganda Due, mafię sycylijską, Centralną Agencję Wywiadu USA, Organizację Paktu Północnoatlantyckiego (NATO) oraz organizacje neofaszystowskie: Narodową Awangardę

oraz Front Narodowy. 30 lat po owym wydarzeniu francuski dziennikarz Rene Monzat odkrył, że w spisek był także zaangażowany attache wojskowy ambasady USA w Rzymie.

Przerwany w ostatniej chwili zamach stanu miał polegać na: porwaniu prezydenta Włoch, zamordowaniu szefa włoskiej policji, okupacji pałacu prezydenckiego na Kwirynale, okupacji telewizji RAI, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwa Obrony.

31 maja 1972 roku w lesie niedaleko wioski Peteano wybuchła bomba, która zabiła 3 carabinieri a jednego ciężko zraniła. Sprawcami zamachu byli: Carlo Ciccuttini, który następnie z pomocą włoskich wojskowych uciekł do Hiszpanii, Vincenzo Vinciguerra, członek Narodowej Awangardy oraz Nowego Porządku, którego chroniły włoskie wojskowe tajne służby (który również z ich pomocą uciekł do Hiszpanii) a także Ivano Boccaccio.

Vinciguerra po wyroku skazującym go na dożywocie powiedział brytyjskiemu Guardianowi: „Za linią terrorystów podążali ludzie zakamuflowani, osoby należące do aparatu bezpieczeństwa lub osoby związane z aparatem państwowym poprzez porozumienia lub kolaborację. Mówię, że każdy skandal, który miał miejsce od 1969 roku, mieścił się w jednej, zorganizowanej formie. Awangarda Narodowa, podobnie jak Nowy Porządek, były mobilizowane do bitwy w ramach strategii antykomunistycznej wywodzącej się nie z organizacji nie należących do instytucji władzy, ale z samego państwa, a konkretnie z jego stosunków w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego”.

W międzyczasie dokonano także aresztowań kilkuset członków Czerwonych Brygad, komunistycznej bandy, która podobnie jak koncesjonowane przez tajne służby organizacje neofaszystowskie, dokonywała porwań, morderstw i zamachów terrorystycznych. Jak się okazało Brygady stosowały ładunki wybuchowe takie, które były używane niemal wyłącznie przez siły amerykańskie i NATO-owskie.

Do kolejnego poważnego zamachu terrorystycznego doszło 28 maja 1974 roku na Piazza della Loggia w Brescii. Do wybuchu doszło podczas lewicowej demonstracji przeciwko Movimento d'Azione Rivoluzionaria, której założycielem był agent CIA Carlo Fumagalli. Wybuch zabił 8 osób a zranił 102.

Po zamachu na policję rozdzwoniły się telefony, w których o jego dokonanie oskarżano organizację lewicową Lotta Continua (Ciągła Walka). Jak się jednak okazało operacją dokonania tego zamachu kierował założyciel Nowego Porządku Pino Rauti, który regularnie otrzymywał pieniądze z ambasady Stanów Zjednoczonych w Rzymie.

W sierpniu tego samego roku wybuchła bomba w pociągu linii Rzym-Monachium. W wyniku tego zamachu terrorystycznego 12 osób zginęło a 48 zostało rannych. Za zamach odpowiadała organizacja Nowy Porządek, utworzona przez amerykańskiego agenta Rautiego.

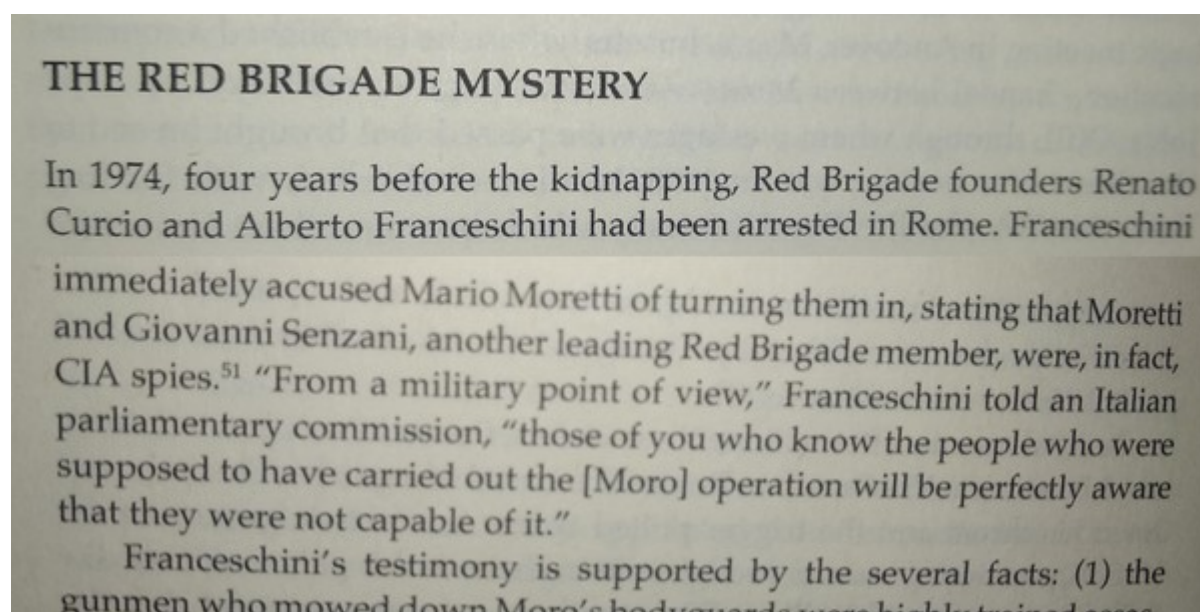
Powołana w celu wyjaśnienia parlamentarna komisja śledcza ustaliła, że inspiratorem zamachu mogła być loża Propaganda Due, gdyż miała ona nie tylko nakłaniać terrorystów do przeprowadzenia zamachu ale także zaopatrywać ich w broń oraz finansować ich działalność. P2 chciała w ten sposób wygenerować stan napięcia i destabilizacji państwa, aby stworzyć podłoże do przeprowadzenia zamachu stanu i niedopuszczenia lewicy do sprawowania władzy w strategicznym dla USA i NATO kraju.

Dwaj sprawcy zostali skazani na dożywocie ale w 1991 roku sąd apelacyjny w Bolonii uznał iż są niewinni. Córka Aldo Moro, chadeckiego polityka, który kilka miesięcy później obejmie władzę we Włoszech w swojej książce z 2004 roku oświadczyła, że jej ojciec jechał owym pociągiem. Guido Grandt, autor „Czarnej księgi masonerii” sugeruje, że ów zamach terrorystyczny mógł być przeprowadzony w celu wyeliminowania Moro z włoskiej polityki. Moro, w przeciwieństwie do innych chadeckich polityków nie był agentem amerykańskim ani

członkiem loży P2 i do tego chciał porozumienia wszystkich ekip politycznych ponad podziałami.

Ponadto miał on wiedzę na temat tego, że Brigade Rosse zostały zinfiltrowane przez izraelskie oraz amerykańskie tajne służby. Jak się jednak wydaje, najważniejszym powodem chęci wyeliminowania Moro było to, iż wiedział on o strategii budowania napięcia i dążąc do porozumienia z komunistami, chciał zniszczyć w ten sposób siły stojące za tajnym państwem w państwie.

W 1974 roku również dokonano aresztowania bandytów z tzw. Czerwonych Brygad a konkretnie Renato Curcio oraz Alberto Franceschiniego. Według zeznań tego drugiego, członkowie Brygad Mario Moretti oraz Giovanni Senzani byli agentami CIA.



W 1976 roku Gelli i jego bracia z loży P2 sporządzili dokumenty, które planowały przejęcie absolutnej kontroli nad wszystkimi aspektami władzy w kraju: od partii politycznych, w tym partii komunistycznej, przez media aż po związki zawodowe. Plany te zawarto w dokumentach odnalezionych na lotnisku Fiumicino w Rzymie. Jeden z nich nazywał się „Memorandum o sytuacji we Włoszech”, drugi z kolei „Plan odrodzenia demokracji”.

Powodem sporządzenia tych dokumentów był znaczny wzrost

poparcia dla Partii Komunistycznej. W 1976 roku w wyborach do włoskiego parlamentu Partito Comunista Italiano (PCI) zdobyła 34,4% poparcia, niewiele mniej niż dotowana strumieniem gotówki przez CIA Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna (oczywiście nie można w tym miejscu nie wspomnieć, że włoska partia komunistyczna również była dotowana zza granicy, tyle że rzecz jasna ze Związku Sowieckiego).

Po osiągnięciu tak dobrego wyniku przez PCI Aldo Moro chciał stworzyć rząd jedności narodowej, w skład którego weszliby zarówno chadecy, socjaliści jak i komuniści. Ów sojusz miał się ukonstytuować 16 marca 1978 roku. Właśnie w tym dniu włoski polityk został porwany przez Czerwone Brygady.

Wejścia komunistów do rządu bardzo nie chcieli inni czołowi politycy partii chrześcijańsko-demokratycznej, na czele z Giulio Andreottim, który był przez Moro oskarżany o związki z CIA. Dzisiaj wiemy, że Andreotti był czołową postacią masońskiej loży Propaganda Due, która z raczej liberalnej masonerii została przez Amerykanów przekształcona w mocno antykomunistyczną a także profaszystowską lożę. Została ona wykluczona z Wielkiego Wschodu, jednak miało to charakter czysto formalny, gdyż działała ona od tej pory nielegalnie.

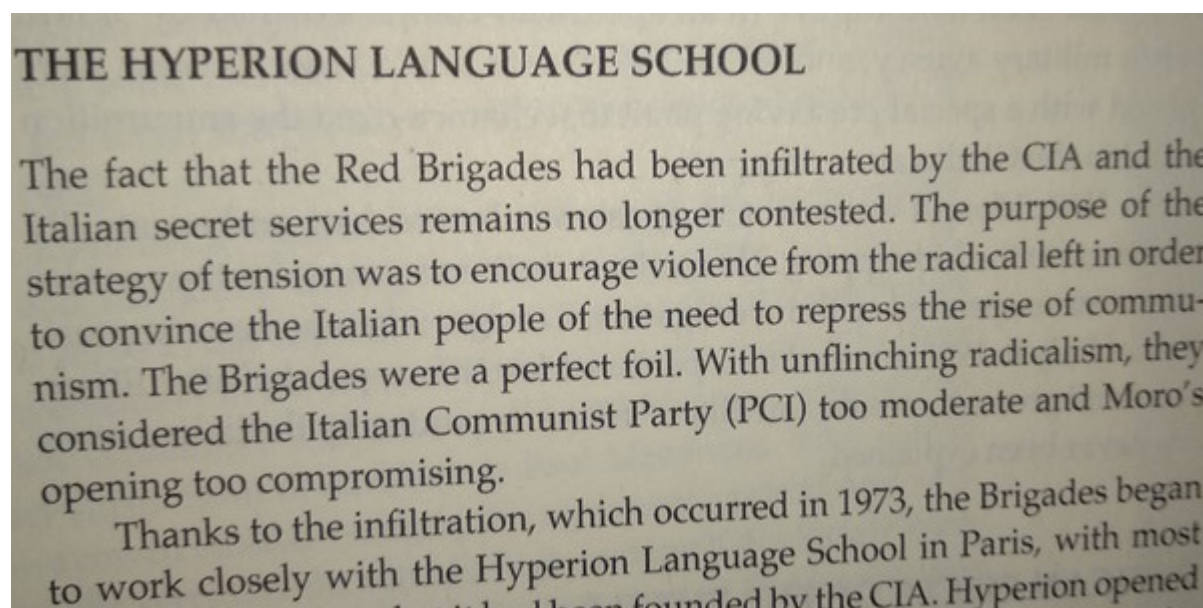
Za przekształcenie włoskiej masonerii w awangardę antykomunizmu odpowiadał wysłannik CIA do Włoch Frank Gigliotti. Gigliotti w latach 1950. został wysłany do Włoch przez amerykańskie tajne służby, aby wprowadzić w szeregi masonerii nowego ducha. Ducha antykomunizmu a początkowo także antyklerykalizmu. Dzięki realizowaniu wytycznych amerykańskiej Partii Republikańskiej, z którą związana była loża P2 i Licio Gelli, masoneria stała się w latach 1970. bardzo istotnym czynnikiem politycznym. Wszystko to jednak kolidowało z zapatrywaniami Aldo Moro i jego lewicowego sojusznika Berlinguera.

Regine Igel, autorka książki „Lata terroru: Ciemna strona CIA we Włoszech” pisze w niej: „Ciemne machinacje, korupcja,

rozdawanie intratnych posad, nadmierne znaczenie tajnej polityki, równoległe struktury i sieć władzy P2 – wszystkie te cechy władzy chadeków, która już od dawna nie miała nic wspólnego z wzniosłym celem umacniania antykomunizmu, niewątpliwie musiałyby się boleśnie zderzyć z koalicyjnym rządem Berlinguera i Moro”.

Rząd Berlinguera i Moro a więc dwóch polityków z dwóch różnych biegunów politycznych się jednak nie ukonstytuował, gdyż Moro został porwany przez lewacką guerillę, najprawdopodobniej sterowaną przez włoskie tajne służby oraz CIA.

Paul Willlliams, przez 10 lat konsultant amerykańskiego Federalnego Biura Śledczego w swojej pracy pt. „Operacja Gladio” pisze: „Fakt, że Czerwone Brygady zostały zinfiltrowane przez CIA i włoskie tajne służby, nie podlega już dyskusji. Celem strategii napięcia było zachęcenie do przemocy radykalnej lewicy, aby przekonać Włochów o konieczności stłumienia komunizmu. Brygady były doskonałym opakowaniem. Z niezachwianym radykalizmem uważali Włoską Partię Komunistyczną (PCI) za zbyt umiarkowaną, a Moro za zbyt ugodowego”.



Szkołą CIA, gdzie byli kształceni członkowie Brygad była szkoła językowa Hyperion w Paryżu. Czerwone Brygady z nią

ściśle współpracowały, nie zdając sobie nawet sprawy z tego, iż założyli ją Amerykanie. Hyperion na krótko przed porwaniem otworzyła swój oddział we Włoszech by po porwaniu usunąć się z tego kraju. Według raportu włoskiej policji Hyperion była najważniejszym biurem CIA w Europie. Założona ona została przez agenta amerykańskiego wywiadu Corrado Simioniego, który współpracował także z finansowanym przez CIA Radiem Wolna Europa. Innymi założycielami byli Duccio Berio, informator włoskich tajnych służb wojskowych oraz Mario Moretti, według założyciela Brygad Franceschiniego – agent CIA, który został później skazany za morderstwo Aldo Moro.

Szkoła Hyperion m.in. pośredniczyła w spotkaniach międzynarodowych terrorystów, w tym członków Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Frakcji Czerwonej Armii oraz Baskijskiej Armii Rewolucyjnej.

Aldo Moro został porwany 16 marca 1978 roku na rzymskiej Via Fani około godziny dziewiątej rano. Jego ochroniarze zostali zamordowani przez świetnie wyszkolone międzynarodowe komando (jeden z terrorystów mówił w języku niemieckim i mógł być członkiem RAF-u). Wiadomo, że jeden z porywaczy a więc współpracownik CIA Moretti kontaktował się z Willym Peterem Stolle z Rote Armee Fraktion. Według włoskiego sędziego śledczego Ferdinando Imposimato to właśnie Stolle był Niemcem uczestniczącym w porwaniu Moro.

Zarówno Stoll jak i jego współpracowniczka z Frakcji Czerwonej Armii, która brała udział w porwaniu Moro zostali później „uciszeni” przez niemieckich policjantów. Elisabeth von Dyck została zastrzelona 4 maja 1979 roku, natomiast Stolla zastrzelono 6 września roku 1978.

Jedną z osób, która wskazywała na związek porwania Moro ze służbami specjalnymi a konkretnie z CIA, był Martin Woodrow Brown, agent amerykańskiego wywiadu. Twierdził on, że Czerwone Brygady były powiązane z włoską mafią oraz neofaszystowskim terroryzmem. Mówił także, iż dysponuje dowodami na udział CIA

w zamachu na Moro. Nie zdążył jednak nic ujawnić, zmarł na zawał serca.

Innym z kolei demaskatorem udziału tajnych służb w porwaniu Moro był człowiek z wewnątrz konspiracji o nazwie Propaganda Due – włoski dziennikarz Mino Peccorelli. W swoim biuletynie Osservatore Politico napisał: „Porwanie Moro to jedna z największych operacji politycznych, przeprowadzonych w ostatnich dziesięcioleciach na terenie Europy Zachodniej. Jej celem jest trzymanie komunistów z dala od władzy. Na Via Fanti odbyła się demonstracja zimnej wojny. Czerwone Brygady są jedynie małym trybikiem. Rakietą są inni”.

W innym miejscu dodał także: „Mózg, który zorganizował uwięzienie Aldo Moro, nie ma nic wspólnego z tradycyjnie pojmowanymi Czerwonymi Brygadami... Porywacze Moro nie mają nic wspólnego z ogólnie znanymi Czerwonymi Brygadami... Istnieje dość dowodów na to, że Czerwone Brygady działały na zlecenie osób trzecich – Włochów lub obcokrajowców”.

Peccorelli chciał także opublikować treść listów, które Moro pisał w trakcie uwięzienia a które mogły zniszczyć kariery wielu wpływowym politykom. Ponadto ten związany z lożą P2 dziennikarz zamierzał ujawnić nazwiska zleceniodawców zamachu na Moro oraz tajemnice związane z Giulio Andreottim, jednym z najważniejszych ludzi we włoskiej polityce lat 1970. i 1980., jednym z najważniejszych ludzi Propaganda Due oraz najprawdopodobniej agentem amerykańskim. Niestety nie udało mu się nic ujawnić. Został zamordowany 20 marca 1979 roku. Według jednego z informatorów zleceniodawcą miał być sam Andreotti, wówczas premier Republiki Włoskiej. Morderstwo przypisano Giusvie Fioravantiemu. Fioravanti według zeznań innych terrorystów, miał być egzekutorem P2 natomiast zleceniodawcą morderstwa Peccorellego miał być sam Licio Gelli.



Aldo Moro po porwaniu został umieszczony w podziemnym garażu, który przebudowano na więzienie ludowe. Ścianę przyozdobiono flagą Czerwonych Brygad, zapewne po to, aby w umysłach ludzi utrwalić komunistów jako sprawców mordy na włoskim polityku, który chciał wejść w sojusz z komunistami przeciwko całemu głębokiemu państwu, do którego należała struktura Gladio, armia, tajne służby, loża P2 oraz bandy terrorystyczne wspierane przez wszystkie grupy wcześniej wymienione.

Moro, tak jak już wcześniej wspomniałem, w „ludowym więzieniu” pisał listy, w których ujawniał kulisy wprowadzenia zamachów terrorystycznych jako elementu budowania strategii napięcia – oskarżał o to część działaczy swojej partii. Najmocniej uderzał rzecz jasna w Giulio Andreottiego, oskarżając go o rozległe kontakty z CIA oraz o to, że chce poświęcić jego życie. Demaskował również związki Andreottiego z bankierem włoskiej mafii i członkiem P2 – Michele Sindoną. Wszyscy ludzie, którzy poznali treść listów, zostali zamordowani.

Po tygodniach przetrzymywania Moro terroryści z Brigate Rosse zdecydowali się wydać wyrok śmierci na Moro. Przed egzekucją chcieli jednak przetrzymać go w więzieniu przez kolejne 6 miesięcy.

Po tym nagle pojawił się fałszywy komunikat, jakoby Moro

został już zamordowany. Jak się później okazało, jego autorami były włoskie tajne służby. Komunikat dawał terrorystom jasny sygnał: Moro ma zostać zamordowany i to jak najszybciej. Jeżeli tak się nie stanie, porywcze mogą zostać unieszkodliwieni. Za fałszywkę odpowiedzialny był bezpośrednio doradca Andreottiego, Claudio Vitalone. Potwierdziła to informacja Czerwonych Brygad, które przyznały, że służby specjalne spreparowały ów komunikat na zlecenie Andreottiego.



Po 55 dniach przetrzymywania Moro został zamordowany. Jego ciało znaleziono w bagażniku Renault R4 w pobliżu Via Caetani. Śledztwo w sprawie morderstwa Moro przypominało śledztwo po zastrzeleniu Kennedy'ego w 1963 roku – nikt specjalnie nie był zainteresowany wyjaśnieniem sprawy. Służby specjalne w całej Europie wiedziały, że na Moro został wydany wyrok śmierci. Wiedział o tym także wschód. Nikogo nie interesowało uratowanie tego polityka, który chciał złamać „Jałtę” i doprowadzić do porozumienia narodowego ponad ideologicznymi podziałami. W 1996 roku lewicowy terrorysta Germano Maccari przyznał się, że razem z Morettim zamordował Moro. Moretti otrzymał sześciokrotną karę dożywotniego pozbawienia wolności. Maccariego skazano na 30 lat więzienia po czym obniżono mu wyrok do lat 20.

Komisja parlamentarna badająca sprawę zamordowania Aldo Moro

przestała działać w chwili objęcia stanowiska premiera włoskiego rządu przez członka Propaganda Due Silvio Berlusconiego. Żona włoskiego polityka stwierdziła kilka lat po jego śmierci, że politycy amerykańskiej Partii Republikańskiej ostrzegali jej męża, aby nie łamał porozumień z Jałty. Henry Kissinger miał według żony Moro grozić włoskiemu politykowi słowami: „(...) musisz położyć kres politycznemu planowi zebrania wszystkich sił w twoim kraju do bezpośredniej współpracy. Od teraz, albo przestaniesz to robić, albo zostaniesz surowo ukarany”.

Żona Moro już po latach, podczas kręcenia filmu o zamachu na jej męża stwierdziła: „Gdyby Pan wiedział, jak brudna jest prawda kryjąca się za tą historią, może byłoby lepiej pozostawić to wszystko Panu Bogu”.

Autorstwo: Terminator2019

Źródło: WolneMedia.net

Bibliografia

1. Grandt G., Czarna księga masonerii, Wrocław 2010
2. Igel R., „Terrorjahre. Die dunkle Seite der CIA in Italien”, Monachium 2006.
3. Newark T., „Mafia przeciw Hitlerowi. Nieznany sojusznik aliantów”, Warszawa 2015.
4. Verbitsky H., „Milczenie. Tajne stosunki kościoła katolickiego z argentyńską dyktaturą wojskową”, Warszawa 2013.
5. Weiner T., „Dziedzictwo Popiołów. Historia CIA”, Poznań 2014.
6. Willan P., „Puppetmaster. The political use of terrorism in Italy”, Londyn 1991.
7. Williams P., „Operation Gladio”, Nowy Jork 2018.

8. https://en.wikipedia.org/wiki/Kidnapping_of_Aldo_Moro
9. https://it.wikipedia.org/wiki/Germano_Maccari
10. https://en.wikipedia.org/wiki/Mario_Moretti
11. https://en.wikipedia.org/wiki/Valerio_Fioravanti
12. https://en.wikipedia.org/wiki/Carmine_Pecorelli
13. https://en.wikipedia.org/wiki/Red_Army_Faction
14. https://de.wikipedia.org/wiki/Elisabeth_von_Dyck
15. https://de.wikipedia.org/wiki/Willy_Peter_Stoll
16.
<https://www.globalresearch.ca/operation-gladio-cia-network-of-stay-behind-secret-armies/9556>
17. <https://www.theguardian.com/world/1999/apr/10/philipwillan>
18. https://en.wikipedia.org/wiki/Propaganda_Due
19. https://en.wikipedia.org/wiki/Italian_Communist_Party
20.
https://en.wikipedia.org/wiki/1976_Italian_general_election
21. https://en.wikipedia.org/wiki/Italicus_Express_bombing
22. https://en.wikipedia.org/wiki/Piazza_della_Loggia_bombing
23. https://en.wikipedia.org/wiki/Vincenzo_Vinciguerra
24. https://pl.wikipedia.org/wiki/X_flotylla_MAS
25. https://en.wikipedia.org/wiki/Golpe_Borghese
26. https://it.wikipedia.org/wiki/Giovanni_Ventura
27.
<https://www.cinquantamila.it/storyTellerThread.php?threadId=Di>

gilioCarlo

28. https://fr.wikipedia.org/wiki/Carlo_Digilio
29. [https://en.wikipedia.org/wiki/National_Vanguard_\(Italy\)](https://en.wikipedia.org/wiki/National_Vanguard_(Italy))
30. https://en.wikipedia.org/wiki/Piazza_Fontana_bombing
31. https://en.wikipedia.org/wiki/Ordine_Nuovo
32. [https://it.wikipedia.org/wiki/Hyperion_\(Parigi\)](https://it.wikipedia.org/wiki/Hyperion_(Parigi))